

 Medexpress, 2020-06-02 10:02

USA:

Fala protestów wywoła drugą falę epidemii?



Fot. Getty Images/iStockphoto

Eksperci ds. zdrowia publicznego i urzędnicy rządowi, w tym gubernator Nowego Jorku, ostrzegają, że uliczne protesty wywołane śmiercią George'a Floyda mogą mieć wpływ na rozprzestrzenianie się nowego koronawirusa.

Zamieszki i starcia z policją w ciągu tygodnia przeniosły się na ulice Nowego Jorku, Los Angeles i Baltimore. Gromadzą się setki a czasem tysiące Amerykanów, którzy protestują i domagają się sprawiedliwości po tragicznej śmierci 46-letniego Afroamerykanina, George'a Floyda. Przypomnijmy: 25 maja w Minneapolis Floyd został aresztowany za próbę zapłacenia za paczkę papierosów sfałszowanym 20-dolarowym banknotem. W czasie zatrzymania jeden z policjantów przez kilka minut dociskał kolanem kark Floyda. Mężczyzna zdołał tylko powiedzieć, że nie może oddychać i chwilę później zmarł. Policjant został oskarżony o zabójstwo trzeciego stopnia i nieumyślne spowodowanie śmierci. Stany Zjednoczone, zdaniem światowych komentatorów, stoją dziś **u progu kolejnej wojny domowej**.

Do protestów na tle rasowym dochodzi niedługo po tym, jak prezydent Donald Trump ogłosił zniesienie blokad związanych z epidemią koronawirusa. Zdaniem gubernatora Nowego Jorku, Andrew Cuomo, to, co dzieje się na ulicach USA może w rzeczywistości **zaostrzyć rozprzestrzenianie się COVID-19**. Burmistrz Atlanty, Keisha Lance Bottoms, zaleciła mieszkańcom stanu Georgia, którzy brali udział w protestach wykonanie testu na COVID-19.

Eksperci ds. zdrowia twierdzą, że zachowania charakterystyczne dla protestujących osób, jak choćby brak zachowania dystansu społecznego i wznoszenie okrzyków, może zwiększyć transmisję wirusa, ponieważ ludzie w takich warunkach emitują więcej kropli oddechowych. Jeśli dojdzie do nowych infekcji trzeba brać pod uwagę fakt, że niektórzy protestujący mogą nie chcieć przyznać się do udziału w zamieszkach, co jest jednoznaczne z tym, że trudno będzie odtworzyć **łańcuch zakażeń**.

Część protestujących nosi maseczki ochronne, na których napisane są **ostanie słowa Floyda**: „I can't breathe” [Nie mogę oddychać- przyp.red.]. Trudno o bardziej wymowny symbol łączący ostatnie doświadczenia Amerykanów: pandemię SARS-CoV-2, w wyniku której zmarło ponad 100 000 osób i „pandemię rasizmu”.

Źródło: Reuters